

Po zamknięciu światowego kongresu żydowskiego „Rząd żydowski” z siedzibą w Paryżu jako jawny polityczny instrument zjednoczonego żydostwa

W Genewie został zakończony Międzynarodowy Kongres Żydowski, organizowany jako pierwszy światowy kongres żydowski, mający obejmować wszystkie grupy żydostwa, a nie, jak to było dotychczas wyłącznie grupy narodowe. Celem pełnego pod tym względem nie osiągnięto. Przeważały i tym razem grupy bądź sjonistyczne, bądź sjonizujące, uchylili się od prac i współdziałania w ramach kongresu socjaliści żydowscy (Bund), grupy komunistów, a także zachowawcza, ortodoksyjna Aguda. To też ze strony żydów, obecnych na Kongresie, usiłowano w pewnym momencie uznać kongres jedynie za konferencję przedstawicieli stronnictw żydowskich, która ma zająć się przygotowaniem przyszłego kongresu. Zwyciężyły jednak tendencje uznania obecnego zjazdu za Kongres Światowy. W Kongresie brali udział delegaci poszczególnych środowisk żydowskich, przyczem jednak nie byli oni wyznaczeni drogą powszechnych wyborów.

Kongres obok hasel i zadań ujętych pod kątem obecnej sytuacji żydostwa światowego miał być wyrazem solidarności i współpracy żydów całego świata. Kongres ten szczególnie gorąco zajął się sprawą akcji antyżydowskiej w krajach diaspory, jak i w Palestynie. Pod tym względem był to „kongres protestu”.

Charakterystyczne jest, że na tym pierwszym kongresie jeden z delegatów próbował przeprowadzić projekt, „konstytucji żydowskiej”. Uważał bowiem, że ten pierwszy „parlament żydowski” powinien stworzyć prawny fundament organizacyjny narodu żydowskiego. To wystąpienie jednego z delegatów zlekceważono. Tem niemniej doszło do skutku inna, ważna sprawa. Kongres postanowił wyłonić na okres przerwy między nim a kongresem następnym stałą radę, złożoną z przedstawicieli wszystkich skupień żydowskich. Sama instytucja kongresu ma zmienić się w ciało stałe, wybierane w odstępach dwuletnich. Tak więc wyłoniono egzekutywę: pierwszy jawny rząd żydowski. Siedzibą egzekutywy będzie Paryż. (1) Komitet polityczny kongresu działać będzie w Genewie, ale centralizacja aparatu organizacyjnego żydostwa nastąpi w Paryżu. Tak więc po 2.000-letniej rozspie, jak pisze żydowski „Nowy Dziennik”: „narod tulać u-tworzy swój „rząd”. Będzie to najosobliwszy rząd, jaki dotychczas nie istniał na świecie — rząd narodu rozproszonego na całej kuli ziemskiej, narodu tworzącego wszędzie mniejszość”.

Polityczna działalność nowej egzekutywy wysuwa się na plan pierwszy. Podobnie jak kongres był przedewszystkiem instancją polityczną, politycznym instrumentem zjednoczonego żydostwa światowego. Obok więc Londynu, gdzie ześrodkowane jest działalność sjonistyczna, Paryż będzie ośrodkiem zorganizowanego żydostwa. Przy centrali paryskiej zostanie założone biuro dla zwal-

czania propagandy antysemitycznej, a w poszczególnych krajach utworzone zostaną lokalne komitety. Jednym z celów departamentu propagandy będzie rozpowszechnianie idei kongresu oraz propagowanie konieczności pełnego zjednoczenia żydostwa światowego. Specjalny oddział egzekutywy zajmie się problemami gospodarczymi i pomocą ekonomiczną dla żydów w różnych krajach. Będzie on również kierował sprawą przewarstwienia żydostwa w krajach większego skupienia.

Spośród dalszych realnych osiągnięć kongresu należy zaznaczyć, że uchwały szły w kierunku uregulowania sprawy Palestyny oraz ludności w krajach rozproszenia. Przedewszystkiem żydzi wyłonili na kongresie komisję, złożoną głównie z finansistów, której zadaniem jest założenie żydowskiego banku emigracyjnego. Drugi bank żydowski ma mieć na celu popieranie eksportu i wymiany żydowskiej wytwórczości między poszczególnymi krajami.

Kongres uchwalił prowadzenie stałej walki z antysemityzmem, drogą zorganizowania. Powołano do tego specjalne biuro. Podjęto również akcję w kierunku stworzenia powszechnego światowego związku młodzieży żydowskiej.

Udział żydów z Polski w kongresie był znaczny. Żydzi, akcen-

tując wielkie znaczenie skupienia polskiego dla ruchu żydowskiego na świecie, wskazywali na konieczność dalszej pomocy dla żydostwa polskiego, które nie pozwoli się sterylizować przez „akcję gwałtu” i widzi swe nadzieje „w zwycięstwie prawa i sprawiedliwości”. Wprawdzie żydzi z Polski w sposób dość pesymistyczny przedstawili obecną sytuację masy żydowskiej i wyraźnie nakreślili stosunek ludności rdzennej do nich, jednakże wnioszek ogólny, jaki z tych faktów wyprowadzono był tego rodzaju, że żydzi muszą na terenie Polski prowadzić walkę o utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania, mimo, że akcja antysemityczna, która objęła przedewszystkiem młodzież i stała zastrza się, grozi „ruiną żydostwa polskiego”, które „musi się zmagać o elementarne prawa do bytu, bezpieczeństwa życia i mieszkania”. To wystąpienie i takie postawienie sprawy żydów w Polsce miało z jednej strony na celu wzmocnienie ofiarności żydowskiej na cele pomocy żydom w Polsce, z drugiej strony miało na celu wywarcie presji na rząd polski w celu ostrzejszego przeciwstawienia się naturalnie rosnącej fali ruchów antyżydowskich. Zresztą należy nadmienić, że żydzi, akcentując skuteczność prowadzonego przez stronę polską bojkotu go-

spodarczego, ostro krytykowali działalność rządu.

Mimo kolosalnych wysiłków, w Genewie nie doszło do uchwalenia zasadniczej „ustawy Wszechświatowego Kongresu Żydostwa”.

Zabroniona sprzedaż Pism pornograficznych na dworcach kolejowych

Min. Komunikacji wydało zarządzenie, zabraniające publicznego wystawiania w gablotach księgarń kolejowych książek i pism o treści niemoralnej. Odpis listu z tem zarządzeniem (Ministerstwo Komunikacji, Departament Ogólny, N. O. K. IV/73/17 z 12 sierpnia 1936) do Polskiego Towarzystwa Księgarń Kolejowych „Ruch” Ministerstwo prześlalo Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej we Lwowie, które zwróciło uwagę miar-

dajnych władz kolejowych na ten stan rzeczy.

Spółeczeństwo z uznaniem powita to zarządzenie Min. Komunikacji, które w poważnym stopniu powinno przyczynić się do realizacji zamierzeń, jakie w walce z próbami deprawowania duszy Narodu a przedewszystkiem serc i umysłów młodzieży postawił sobie p. prezes rady ministrów Składkowski, wydając okólnik o tępieniu pornografii.

P. Parylewicz kryje szkody wyrządzone przez żonę w Z.P.O.K.

„Express Poranny” donosi z Krakowa:

„Ostatnio ukazała się wiadomość, że przebywając w więzieniu krakowskim p. Parylewicz wa pozostaje również pod zarzutem przywłaszczenia sobie pewnych sum pieniężnych ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którego cele stała od pewnego czasu.

„Jak slychać obecnie szkody, wyrządzone przez Parylewiczową, zostały podobno zwrócone przez męża jej dr. Parylewicza, b. prezesa apelacji, który ponoć zapłacił za żonę 6 tys. zł.”

Jak już pisaliśmy p. Parylewicz po ustąpieniu z prezesury apelacji krakowskiej otrzymał odprawę w wysokości 12.000 zł.

B. attache hiszpański w Warszawie rozstrzelany w Madrycie

Jak się dowiadujemy do Hiszpanji dotychczas nie wyjechał ani jeden b. oficer rosyjski z pośród emigrantów znajdujących się w Polsce. Czynione były natomiast starania przez grupę byłych rosyjskich wojskowych na uzyskanie od rządu powstańczego kontraktów na służbę wojskową. Trudność polega na tem, że rząd powstańczy nie posiada w Warszawie swego przedstawicielstwa i komunikować się z nim należy via Rzym, gdzie bawi specjalny delegat gen. Molla.

B. sekretarz poselstwa hiszpańskiego Don Adolfo Perez Caballero, który zgłosił niedawno swoją dymisję i zaoferował swe usługi rządowi powstańczemu, bawi dotychczas w Warszawie. Narazie nie slychać o tem, by miał zamiar wyjechać. P. Caballero zajmuje dalej swoje dotychczasowe mieszkanie w domu, w którym mieści się poselstwo, mianowicie, przy ul. Mokotowskiej 44.

Jak wiadomo na kilka dni przed wybuchem rewolucji w Hiszpanji wyjechała z Warszawy małżonka p. Caballero, Marja wraz z córeczkami. 8 letnią Palomą i 6 letnią Lailą. Znalazła się ona w Hiszpanji dosłownie w dniu wybuchu rewolucji. Od czasu jej wyjazdu brak było wiadomości. Podobno obecnie nadeszła pocieszająca wiadomość od pani Caballero.

Wielkie wrażenie w sferach dyplomatycznych w Warszawie wywołała wiadomość o tem, że został rozstrzelany przez milicję rządową w Madrycie, plk. Quintana.

na, który przed dwoma laty był attaché militaire Hiszpanji w Warszawie. Niewiadomo tylko, czy jest to ten sam plk. Quintana, który przeszło rok bawił w Warszawie, ponieważ wiadomem jest, że w armji hiszpańskiej jest jeszcze drugi plk. Quintana.

Nie można jechać do Hiszpanji

Konsulat Hiszpanji w Warszawie, który mimo zamieszek rewolucyjnych wydał początkowo wizy dla osób, pragnących wyjechać do Hiszpanji w celach turystycznych bądź też handlowych, w b. tygodniu wobec ogarnięcia przez rewolucję niemal całego kraju, wstrzymał wydawanie wszelkich wiz.

Zwolniony z Berezy

Wczoraj przejechał przez Warszawę zwolniony z obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej sekretarz lewicowych związków zawodowych w okręgu drohobyckim, Andrzej Czuba. Czuba pozostawał w obozie odosobnienia trzy miesiące. (s)

Bezrobocie

Wykaz osób poszukujących pracy na 15 sierpnia r. b. w porównaniu do 1 sierpnia r. b. rejestruje: Warszawa — miasto 20.050 (mniej 338), Warszawa — okręg 8.569 (mniej 248), Łódź — miasto 34.112 (mniej 760), Łódź — okręg 6.522 (mniej 71), Sosnowiec 18.930 (mniej 672), Śląsk 80.821 (mniej 3.992), Poznań 23.382 (plus 303). Na terenie całej Polski zarejestrowano 278.189 (mniej 8386). W porównaniu do tegoż okresu roku i ubiegłego mniej 11.585.

Syn prezydenta działaczem komunistów

LONDYN, 19.8. Z Rio de Janeiro donoszą, że na granicy brazylijsko - urugwajskiej aresztowano pod zarzutem działalności komunistycznej Liborio Justo, syna prezydenta republiki argentyńskiej.

Liborio Justo, który przyznał się do zarzucanej mu działalności, odstawiony zostanie do Argentyny.

Przegląd prasy

O SZERSZĄ PŁASZCZYZNĘ

„Warszawski Dziennik Narodowy”, omawiając oświadczenie p. premiera Składkowskiego, do prasy, zaznacza:

„Nie masz chyba w Polsce nikogo, koby uważał, że kłamstwa, obmowy i oszczerstwa są właściwymi sposobami walki politycznej. Nie masz chyba nikogo, koby nie pragnął, ażeby czuwano nad tem, ażeby w dziennikach polskich nie posługi-

wano się kłamstwami i oszczerstwami”.

Jednocześnie dziennik daje szersze uzasadnienie swego poglądu na tę sprawę:

„Zagadnienie wykonywania nadzoru nad prasą nie jest nowe. W państwach opartych na prawie, a nie na samowoli grup lub jednostek, dawno już znaleziono odpowiednie organy — są niemi sądy, których przeznaczeniem jest właśnie wydawanie orzeczeń nie na podstawie oceny subiektywnej, lecz na podstawie znamion obiektywnych.

Spółeczeństwo polskie ma poza sobą całe wieki życia politycznego i kulturalnego. W ciągu tych stuleci wyrobili się w tem społeczeństwie pewne pojęcia prawne oraz pewne zaprawy na życie społeczne i na metody rządzenia. Kto chce tem społeczeństwem rządzić, wspólnie z nim i opierając się na współdziałaniu jego najlepszych elementów, ten musi się stosować do tych właśnie wiekowych tradycji i stać na poziomie, do którego doszedł paród w ciągu swych dziejów.

Niezastosowanie się do wskazanych powyżej zasad musi doprowadzić do rozdziewku między rządzącymi i rządzonymi, musi w umyśle rządzących budzić przeświadczenie, że nie prawo jest podstawą życia zbiorowego, lecz wola niczem nie skrupowana jakiejś grupy czy też jednostki. Administracja i policja są to niezbędne organy państwowe. Nie wystarczają one jednak w dzisiejszej Europie i w nowoczesnym państwie. Państwo opiera się nie tylko na przynusie, lecz na pozytywnym do niego stosunku większości obywateli, na poczuciu prawnym i społecznym narodu. Jeśli by to poczucie i związane z niem tradycje współpracy były zniszczone, to zawiadą wszelkie środki przymusu fizycznego i postrachu.

Zadaniem państwa i rządu są nie tylko sprawy dnia dzisiejszego, lecz także przygotowywanie przyszłości, wychowywanie społeczeństwa, utrwalanie w niem tych zasad, tych uczuć i przyzwyczaję, na których opiera się musi współżycie społeczne i byt państwa. Przedewszystkiem zaś przeświadczenie, że zarówno współżycie społeczne, jak byt państwa oparte są na prawie i poczuciu tego, co to jest prawo. Zastąpienie tego przez wolę grup czy jednostek podważa — przynajmniej — podwaliny, na których opiera się byt narodu i państwa.

Również konserwatywny „Czas” nawiązując do tej sprawy stwierdza:

Podzielając stanowisko p. Premiera wobec nadużyć prasowych, musimy zauważyć, że w normalnym stanie rzeczy, prasa uczciwa i poważna, która może popełnić omyłkę, ale nigdy nie zejdzie z drogi lojalności i prawdy, — powinna znaleźć uznanie a nawet opiekę u czynników rządowych; wydaje się nam zatem, że nie jest w porządku, jeśli ta właśnie prasa staje się przedmiotem zemsty politycznej, jeżeli podjęte są usiłowania, aby jej byt materialny podkopać, — i jej niezawisłość ograniczyć; i nie jest także w porządku, kiedy z trybuny parlamentarnej padają oskarżenia niedostatecznie udokumentowane i nie poparte rzeczywistymi dowodami. P. Premier, który jest wcieleniem lojalności i surowej uczciwości, — najlepiej to oceni i zrozumie.

Apelując do p. premiera jednocześnie odpowiada „Czas” p. Stępczyńskiemu na atak na prasę wogóle, a prasę konserwatywną w szczególności. Odpowiedź zawiera akcenty kategoryczne.

O UDZIAŁ W RZĄDACH

K. Pruszyński drukuje dalszy ciąg swych raportów o chłopach małopolskich. Autor podkreśla, że chłop ma dziś żądę udziału w rządach, silniejszą ponad pęd do moróg, straganów, cen na bydło, ulg w podatках. Wychodząc z uznania tego faktu zadaje sobie p. Pruszyński pytanie czy chłopci chcą rządzić — i czy rządzić są zdolni. I oto stawiając trzy kryteria dla oceny możliwości warstwy, która ma ambicje rządzenia, daje autor raportu niemalże pozytywną odpowiedź.

Kryteria te zamykają się w prawach do udziału we władzy:

1) Gdy na rzecz państwa ponosi ciężary krwi i mienia.

2) Warstwa może domagać się współudziału w rządach, jeśli rozumie i ogarnia problemy państwowe. Ta warstwa winna mieć największy udział w rządzeniu państwem, która te problemy najlepiej rozumie.

3) Wreszcie, naszym zdaniem, jakaś warstwa społeczna dojrzała do wzięcia na siebie odpowiedzialności za państwo wtedy, gdy nie tylko rozumie problemy, jakie przed niem i przed nią stoją w otaczającym nas świecie, ale jeszcze i wtedy, gdy umie wnieść się ponad interes swój własny, jako klasy.

Odpowiedź p. Pruszyńskiego na te pytania streszcza się następująco:

Wydaje mi się, że chłop małopolski dojrzał do udziału w rządzeniu państwem. Nie oznacza to, że można go uważać za ideał uświadomionego obywatela. Ale ludzie czy warstwy, które przyznają mu w państwie jeno „niskie, drążkowe krzesło” — bardzo często sami niżej od niego stoją.

Zmiany w rządzie Wicemin. Doleżał ustępuje

Jak donosi „Iskra”, dotychczasowy wiceminister przemysłu i handlu p. Doleżał bawi na urlopie i powrót jego na stanowisko dotychczasowe nie jest przewidziany. Na stanowisku podsekretarza stanu inż. Doleżał pracował od dłuższego czasu, zajmując się przede wszystkim polityką eksportową. Mówią, że ma objąć delegaturę Polski przy Lidze Narodów, gdyż do-

tychczasowy przedstawiciel nasz p. Komarnicki ma być użyty do najbardziej czynnej służby dyplomatycznej.

Jako jego następcę wymieniają dyr. dep. ekonomicznego min. rolnictwa, dr. Adama Rosego, który niedawno bawił w Stanach Zjednoczonych, ażeby ożywić wymianę handlową między obu państwami.

Pouczanie młodzieży o straży granicznej

Władze szkolne otrzymały przed nowym rokiem szkolnym instrukcję, dotyczącą popularyzowania za dań i obowiązków straży granicznej wśród młodzieży.

Instrukcja wskazuje, że przy organizowaniu uroczystości szkolnych i świąt państwowych, przy rozpatrywaniu życia na pograniczu, nauce historii i podawaniu obrazków z pogranicza polskiego,

nauczycielstwo uświadamiać ma młodzież o zadaniach straży granicznej.

W czasie wykładów o bezpieczeństwie okolicy, mają być organizowane w szkołach krótkie pogadanki na temat straży granicznej. Instrukcja podkreśla, że całe pouczanie o obowiązkach straży odbywać się ma w celach ściśle wychowawczych.

Niemcy niezadowolone z Olimpiady

Niemiecka prasa emigracyjna donosi, że władze niemieckie nie są zadowolone z materialnych wyników Olimpiady. W Berlinie oczekiwano daleko większego napływu cudzoziemców i większych obrotów.

Na organizację Olimpiady wy-

dał skarb Rzeszy niemieckiej przeszło 40 milionów marek. Ta suma nie zwróciła się. Ogromna ilość biletów wstępu na Olimpiadę wysłana była zagranicę do różnych agencji i biur podróży, które bilety tych nie rozsprzedały.

Bilety te wróciły do Berlina przeważnie dopiero w ostatnich dniach przed końcem Olimpiady i już nie mogły być sprzedane.

Wiele lokali prywatnych, zarezerwowanych w Berlinie na kwatery dla gości zagranicznych, stało pustkami przez cały czas Olimpiady.

odpowiada zwiększeniem żarliwości religijnej. Na piersiach wszystkich mieszkańców stolicy Andaluzji zawisły medaliki z wizerunkiem Serca Jezusowego.

Obrazami świętymi ozdobione są wszystkie samochody, które wyruszają na front.

Te bluźniercze czyny komunistów mają ogromną wymowę. Świadczą one dobitnie nie tylko o podłości, ale i potwornej głupocie i zaślepieniu czerwonych barbarzyńców.

„Egzekucje” nie zniszczą Chrystusa. On króluje w sercach i duszach, nie z pomników, nie z najwspanialszych nawet monumentów. Ale echo każdej oddanej salwy przypominać musi katolikom całego świata, że milczenie, tolerancja i bierność — to zwycięstwo zła, to zbrodnia.

(al a)

Możliwość podwyższenia Podatku obrotowego o 1 proc.

W kołach gospodarczych opowiadają o rozważaniach, jakie się toczą w sprawie podwyżki podatku obrotowego.

Chodzi o to, czy nie dałoby się podnieść tego podatku o 1 proc.

Nie wolno korzystać z noclegów u swoich podwładnych

W związku z zarządzeniem p. prezesa Rady Ministrów Sławoja Składkowskiego w sprawie zachowania się urzędników państwowych podczas wizytacji podległych im instytucji, zwrócono została uwaga na zakaz przyjmowa-

nia u podległych urzędników noclegów, bądź też gościn.

Może to bowiem nasuwać częstokroć podejrzenia stronnictwo-ści w załatwianiu powierzonych urzędnikom kontrolującym obo-

wiązków.

Może to bowiem nasuwać częstokroć podejrzenia stronnictwo-ści w załatwianiu powierzonych urzędnikom kontrolującym obo-

Na marginesie

„Wzgórze aniołów” pod salwą...

Pośród opisów potwornych scen rozgrywających się w bratobójczej walce hiszpańskiej uderza fragment korespondencji z terenu walki drukowany w „IKC”:

Dochodzą nas tu wieści o straszliwych profanacjach, jakie dokonywuje rozbestwiona dzieć madrycka. Oto pod samą stolicą na tak zwanem „wzgórzu aniołów” wznosił się pomnik Chrystusa. Wyroka rzeźba dominująca wspaniale nad okolicą. Przyszły hordy czerwonych i urządziły tu sobie strzelnicę. Codziennie ustawiają się plutony egzekucyjne i strzelają do posągu Chrystusa. To już jest skrajny obłęd...

Strzelano do obrazów Matki Bożej. Na wszystkie te wieści o barbarzyństwach z tamtej strony Sewilla